

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1, telefon Nr. 63.

**Posłowie wzięli diety i pojechali do domu
a nam zostawili przedsmaczek
nowych intryg**

po dyskusji budżetowej

WARSZAWA 31. 10.

intrygi

(wał). Sejm jakby wymiotti. marszałek Rataj politycy wczoraj wypłacili posłom diety za miesiąc październik, wynoszące 920 zł. i 4 grosze. To właśnie odniosło swój skutek. Tu i ówdzie tylko można spotkać przybłądzonego lewicy, który w przeddzień obrzącając się w ciemnościach, mówiąc o sporządzeniu. Słychać zdania, wyrażające wątpliwość, czy wczorajsze głosowanie zakończyło definitywnie wszystkie

skierowane przeciwko rządowi.

Zapewniają, że pobite wczoraj ugrupowania nie darują swej klęski i przy końcu dyskusji budżetowej postawią o twarcie sprawę zaufania do rządu.

Rząd, wedle tych zapewnień, liczy się z tą ewentualnością i do czasu ostatecznego wyjaśnienia stosunku Sejmu do gabinetu — wstrzyma się z wszelką akcją, zakrojoną na dalszą metę.

Dymisja mln. Darowskiego została postanowiona

Wobec opozycji wszystkich klubów robotniczych przeciwko ministrowi pracy, p. Darowskiemu, ustąpienie jego zostało zdecydowane. Dymisja zostanie ogłoszona w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Znowu pięć procent drożyzny skoczy nam do gardła

WARSZAWA 31. 10.

Posiedzenie Komisji statystycznej dla badania zmian kosztów utrzymania zbierze się w poniedziałek, dnia 3 listopada, o godzinie 1-ej po południu. Nie trzeba być wyrocznią, by przewidzieć, że wskaźnik za październik wyniesie co najmniej 5 procent wzrostu kosztów utrzymania.

Bestję drożyzny spędzono na tydzień

WARSZAWA 31. 10.

W tygodniu od 19 do 25 b. m. tempo drożyzny na tutejszym rynku żywnościowym — jak stwierdza miejskie biuro statystyczne — nieco zmalało. Niemniej jednak w porównaniu z tygodniem poprzedzającym, wzrosła ona o 7 proc., chleb psenny o 4.8 proc., rydz o 5 proc., o 3 i 1 pół proc. słonina, o 3 i 1 pół proc. i pieczak o 3 i 1 pół proc. Ogólny koszt żywności podniósł się o 0.66 proc.

W CZWARTEK NA CZARNEJ GIELDZIE W WARSZAWIE



Generałowie bawarscy nie uznają generałów pruskich

Afera honorowa między Kronprinzem
Rupprechem a Ludendorffem

MONACHIUM 30. 10. Między kronprincem bawarskim Rupprechem i gen. Ludendorffem wynikł konflikt. Kronprinz, obrażony przez Ludendorffa, pozwał go przed sąd honorowy. Ze swej strony Ludendorff pozwał kronprince Rupprecha również przed sąd honorowy, pod warunkiem, że sąd ten będzie składał się z pruskich generałów.

Chińscy szermierze bolszewików maszerują w głąb kraju

LONDYN 31. 10. Ruch o skrzących wojakach mandaryńskich zajął uwagę Luau-Czau; Wojska rządowe gen. Wu-Pei-Fu rozpoczęły odwrót.

Pekin przed oblężeniem Dzielnica europejska — oszaleć

LONDYN 31. 10. Donoszą z Pekinu, że ludność tamże, obawiając się oblężenia, Dzielnica europejska jest oszaleć.

Paskarze i bolszewicy podali sobie wczoraj ręce Ale zwycięstwo pozostało przy rzeszach pracujących Gabinet p. Grabskiego otrzymał votum ufnosci patriotycznej większości Sejmu

WARSZAWA 30. 10.

Punktualnie o godz. 3 m. 30 po poł. wśród wielkiego zainteresowania i napięcia p. marszałek Rataj otworzył historyczne posiedzenie Sejmu. Izba przedstawiała widok zgoła niezwykły. Wszystkie niemal fotele poselskie były zajęte. Łoża dyplomatyczne obsadzone dość licznie. Galeria uginała się wprost pod publicznością.

Pomimo tych zewnętrznych oznak

wielkiego dania parlamentarnego

nie znać w sali obrad zdenerwowania. Przeciwnie posłowie w skupieniu oczekują na wyniki innej lada chwila rozegrać się walnej batalii, która przyniesie ma zwycięstwo idei państwowo-twórczej.

W sprawie deklaracji premiera Grabskiego, wpłynęły cztery wnioski: 1) Chrześcijańskiej Demokracji;

„Sejm, stwierdzając, iż polityka zagraniczna rządu odpowiada godności Rzeczypospolitej, przechodzi do dalszej dyskusji budżetowej”.

2) Wniosek bloku lewicy: „Sejm oświadcza, że polityka zagraniczna rządu odpowiada interesom i godności Rzeczypospolitej”.

Konserwatyści zdobyli absolutną większość w parlamencie angielskim

LONDYN 30. 10. godz. 17. Konserwatyści zdobyli 317 mandatów, zyskując 128, tracąc 6; Labour Party zdobyła 104 mandaty, zyskując 20, tracąc 53. Liberalowie zdobyli 28 mandatów, zyskując 7, tracąc 94. Z powyższych rezultatów widać, iż konserwatyści mieć będą absolutną większość w nowym parlamencie.

Ostatnie dane Natychmiastowa dymisja gabinetu Mac Donalda nieunikniona

LONDYN 30. 10. O godzinie 23.40 wiadome były następujące wyniki wyborów: Konserwatyści — 400, Labour Party — 181, partia liberalna 40, partia wolnościowa — 4. W ten sposób konserwatyści zyskali 189, tracąc 6, Labour Party zyskała 24, tracąc 65, partia liberalna zyskała 9, tracąc 120.

Partia konserwatywna posiada w obecnej chwili obrębiamy przewagę 198 mandatów nad wszystkimi innymi partiami razem wziętymi.

Wobec miażdżącej klęski, Mac Donald złoży prawdopodobnie natychmiast dymisję.

Święto odrodzonego Polakstwa Uroczystość proklamowania republiki tureckiej

PARYŻ 31. 10. W Angorze święcono uroczystością proklamowanie republiki tureckiej. Kemal Pasza przyjął szereg deputacji i odbył przegląd wojsk.

3) Klubu ukraińskiego, wyrażający nieufność polityce zagranicznej rządu i wreszcie 4) wniosek koła żydowskiego, które zgadzając się z polityką pokroju, zainicjowaną w Genewie, stwierdza, że p. minister spraw zagranicznych w nieprawdziwym świetle przedstawił w Genewie stosunki wewnętrzne, panujące w Polsce. Następnie p. marszałek zainicjował Izbę z postanowieniem konwentu seniorów, że deklaracje klubów, wygłaszane z trybuny, nie mogą trwać dłużej niż 10 minut.

Pierwszy zabiera głos wiceprezes Zw. L. N., pos. Kozicki. Deklaracja tego stronnictwa odparła zarzuty premiera Grabskiego i po dość metnych wywodach ogłasza, że

Zw. L. N. głosować będzie przeciwko wnioskowi

pos. Niedziałkowskiego. Wywołuje to znowu miało sprzeczki ze strony wnioskodawców.

P. Kozicki zabezpiecza się przed słusznymi zarzutami przeciwników politycznych jego stronnictwa i stwierdza, że Zw. L. N. uznaje konieczność, aby Polska wzięła jaknajwiększy udział w pracy nad zabezpieczeniem pokoju. Jednakże klub ten sprzeciwia się włączeniu w dyskusję na terenie międzynarodowym spraw, które nie są do wewnętrznego polityki państwa. Te sofistyczne dowodzenia zaprowadziły p. Kozickiego do stwierdzenia, że ani on, ani klub przezeń reprezentowany, nie mają do p. Skrzyńskiego zaufania.

Tę przydługą deklarację Izba wysłuchała w spokoju, poczem dyskusja potoczyła się wartko. Każdy z mówców (z wyjątkiem mniejszości narodowych, Ch. N. i komunisty Królikowskiego — wszyscy oni z zapalem popierali oświadczenie p. Kozickiego) składał krótkie oświadczenie, nie ubierając go w żadne krasomówcze kwiatki.

Pos. Barlicki przypomina klęski jakie sprawdził na Polskę smutnej pamięci ministrowie Seyda, Dmowski i Zamojski, a następnie zaznacza, że obsonie

polityka zagraniczna państwa weszła na nowe tory.

Straszenie się to prawicy nie podoba.

— Polska — mówi pos. Barlicki — przystąpiła do programu pokojowego demokracji europejskiej. Ten kierunek polityki pozostaje w ścisłym związku z możliwością zwycięstwa kryzysu gospodarczego i drożyzny.

W takiej chwili Zw. L. N. zarządził rządowi, że ulega wpływom obcych żywiołów i państw.

Ośmielił się to uczynić obóz, któremu na imię uroda z zaborcami

i który posunął za czasów Komitetu Narodowego zależność od francuskiego ministerstwa do granic ostatecznych. (Wielkie wrzenie na prawicy). Stronnictwa demokratyczne polskie stwierdzają, że w tych warunkach ten ubliżający pod

względem formy atak jest wymierzony przeciw dziełu, dokonane w Genewie. Premier słusznie zażądał odpowiedzi, czy Sejm zgadza się ze stanowiskiem Zw. L. N.

Pos. Sosiński (Ch.-D.) oświadcza, że

rząd w swej polityce zagranicznej nie czyni żadnych ustępstw mocarstwu lub obcym żywiołom.

Słowa te — to kij włożony w mrowisko. Prawica rozpoczyna kilkominutowy wrzask. Lewica bije frenetyczne brawa. Pos. Sosiński schodzi z trybuny i składa p. Głabińskiemu uroczysty ułkon, co jeszcze bardziej denerwuje prawicę i tak już wyprowadzona z równowagi.

Dopiero pos. Rogula (białorusin) pociesza nieco pos. Głabińskiego. Składa on deklarację antyrządową.

Natomiast pos. Matakiewicz (katol.-lud.) posuwa ponownie humor przywódcy prawicy, gdyż udziela gabinetowi poparcia.

Pos. Pełch wspólnie z p. Głabińskim odmawia premierowi przychylności. Oświadczenie to dodaje nieco otuchy przeciwnikom polityki pokojowej. Następnie wzrasta, gdy p. Chruć (ukr.) również solidaryzuje się z Zw. L. N.

Szanse się chwileją, bowiem pos. Kronig (stelm. niem.) oświadcza, że klub jego nie zawahał się przyjąć formuły pos. Niedziałkowskiego, bo widzi w polityce zagranicznej rządu gwarancję właściwego rozwoju państwa. Dalej pos. Popiel zgłasza przystąpienie do wniosku lewicy.

Tyowym macłowdą był poseł Dubanowicz (Ch. N.), który nie cofnął się przed insynuowaniem p. Grabskiego, że w deklaracji jego widać chęć uchylenia się od ponoszenia odpowiedzialności za rządzący odparcie ujawniania się skutków jego polityki finansowej.

Pos. Głabińskiemu sędzone widać było wychylić kielich gorczycy do dna. Opuszczył go najwytrwalsi dot. opuszczeni. Pos. Potoczek (Piast), oznaj-

miał bowiem, że ze względów na międzynarodowe położenie Polski klub jego nie może dopuścić, aby w opinii świata powstało mogło chociażby na chwilę przypuszczenie, że polowe zasady nie są wyrazem Sejmu.

Zrozumiał to pos. Potoczek.

A p. Głabiński? Pos. Dutczak (chłboroby) oświadcza, że głosować będzie za wnioskiem pos. Niedziałkowskiego.

Pos. ks. Okon wystąpienie prawicy nazywa niską zazdrością i chęcią objęcia spadku po rządzie p. Grabskiego. Głosować będzie za wnioskiem lewicy.

Pos. Głabiński nie może jednak narzekać na dzień wczoraj. Znalazł bowiem

nowego sojusznika w osobie przedstawiciela komunistów.

pos. Krótkowski.

— Nowy uczeń Głabińskiego! — wołano z ław poselskich.

Na tem oświadczenia klubów zostały wyczerpane.

Napięcie wzrasta z minuty na minutę.

Patriotyczny odłam posłów

zdaje sobie sprawę z powagi chwili, która zawisła nad dalszymi losami dobrobytu

Rzplitej.

Podnosi się za swego lidera p. Głabińskiego i wodzi a głosowanie imienne. Świetnie! Przy najmniej pozostanie historyczny dokument na tych, którzy hanba okryć chcieli imię Polski.

Zaczyna się głosowanie. Na pierwszy ogień idzie wniosek Ch. - D., który upada 102 głosami przeciwko 288 głosom, przy trzech kartkach unieważnionych. Głosowali za nim posłowie z Ch. - D., „Piasta”, N. P. R. i kat. - lud.

Następnie podał p. marszałek pod głosowanie

wniosek pos. Niedziałkowskiego, który uzyskał 210 głosów. Przeciwko niemu opowiedział się 170 zł.

W ten sposób rząd uzyskał 40 głosów większości!

GIEŁDA

WARSZAWA, 31. 10.

Cytry w nawiasach oznaczają ostatnie notowania wczorajsze.

Dolary St. Zjedn. 5.18 i pół.	Elektrownia 1.95, 1.98
Papiery lokacyjne	Sila i Światło (0.40), 0.43
Miljonówki (0.72) 0.72, 0.70	Częstokci (2.08), 2.10, 2.15.
8 proc. Poż. Złota (6.10) 6.00, 6.10.	Gosławice (2.60), 2.55, 2.48, — 2.50.
6 proc. Bony Złote (0.93), 0.94	Warsz. Cukier (4.25), 4.17, 4.15
6 proc. Poż. Dolar. (3.46), 3.40	Łazy 0.13.
10 proc. Poż. kolej. (9.00), 9.00.	Drzewo 0.40.
4 1/2 proc. L. Z. Ziem. rb. przedw. (22.50), 22.00, 22.40, 22.25.	Węgiel (3.45), 3.15, 3.23, 3.15 1)
8 proc. L. Z. Ziem. dolar. (4.50) 4.50	3.15 2), 3.30, 3.20, 3.25 3) 4).
4 proc. L. Z. Ziem. przedw. 18.00, 18.50	Nobel (1.70), 1.62, 1.65.
6 proc. oblig. Warsz. 1915—16 r. — 6.50, 7.50, 7.00	Cegielni (0.64), 0.65, 0.64, — 0.65.
5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 16.25, 16.25, 16.50.	Fitzner 5.10, 5.00.
4 i pół proc. Warsz. przedw. 13.25, 13.50.	Lilpop (0.67), 0.68, 0.71.
Akcje	Modrzejów (5.00), 4.90 1), 5.10, 5.00.
B. Kredytowy (0.30) 0.30.	Norblin (0.93), 0.93, 0.96, 0.95.
B. Przemysł. Polsk. (0.25) 0.25.	Ostrowieckie (7.10), 7.10, 7.30, 7.20.
B. Zachodni (1.85) 1.85, 1.90, 1.85	Pocisk (1.40), 1.40, 1.25, 1.35.
B. Zjedn. Ziem. Polski 1.80	Rudzik (1.43), 1.44, 1.43.
B. Zw. Sp. Zar. (6.90), 6.90	Starachowice (2.62), 2.62, 2.57.
Kłewski 0.25	Ursus (2.05), 2.10, 2.15.
Puls (0.40) 0.40	Zawiercie (25.50), 25.50, 24.00.
Zgierz 2.45	Zyrardów (17.55), 2 em. 17.60, 17.10, 17.15.
	Borkowski (1.15), 1.15, 1.00.
	Haberbusch (5.15), 5.10, 5.05, 5.10.
	Sotrys (2.45), 2.45, 2.46.

Mowa prezesa francuskiej Izby deputowanych

Pan Painlevé określił stosunek Francji do Polski

WARSZAWA 31. 10. Mowa prezesa francuskiej Izby deputowanych, Painlevégo, wypowiedziana na przyjęciu, wydanem na cześć gen. Sikorskiego, stała się, jakajutrz po uznaniu Sowieków przez Francję, wspaniałym wyrazem uczucia, jakie w stosunku do Polski żywi naród francuski i obecnie rząd republiki.

Przemówienie swej mowa rozpoczął, pozdrawiając Władysława Mickiewicza, syna wielkiego poety, i obraz emigracji emigrantów polskich, którzy nie zwatpili nigdy w sprawie polski i nieśli wysoko szandar idei nieśmiertelności Polski. Painlevé oświadczył, że od czasów swego dzieciństwa już nurtowała w nim myśl o niezaleźności Polski, która wchodziła niemal do tradycji starej rodziny republikańskiej, z której on się wywodził.

Painlevé mówił dalej, o wspomnieniach swego ojca, który opowiadał, jak został aresztowany i zaprowadzony do komisariatu policyjnego za udział w manifestacji na ulicach Paryża przeciwko decyzji rządu, który zamykał kursy Adama Mickiewicza w Sorbonie.

Mowa wspominała dalej, o wielkiej radości, pomimo licznych przeciwności, podjął w roku 1917 w charakterze ministra wojny, dekret o utworzeniu na ziemi francuskiej autonomicznej armii polskiej pod narodowym sztandarem.

Dziś, kiedy Polska wyszła zwycięsko z zamętu europejskiego, mowa wyraża podziw dla kraju, który w tak krótkim czasie zdołał przywrócić całkowitą swoją jednolitość, uzdrowić finanse i stać się państwem silnym, nawet pośród największych. Można z całym zaufaniem patrzeć w przyszłość tego kraju, który pozostaje zawsze u boku Francji, potężny, wolny i nierozdzielny.

Następnie zabrał głos p. Władysław Mickiewicz, który podziękował zebranym za przybycie i udzielenie Polsce swoją obecnością moralnego poparcia, którego dzisiaj polacy pragną tak samo żywo, jak wczoraj pragnęli pomocy państwa francuskiego.

Następnie przemawiał deputowany Louis Marin, b. minister gabinetu Poincarégo i przewodniczący związku przyjaciół Polski. P. Marin powitał polskiego ministra wojny i podkreślił, iż polacy nie prowadzili nigdy wojny z Francją, lecz przeciwnie od wielu stule-

Miedzynarodowy sport kolarski

zi — Belloni i Franz — Bellenger. Przypomnieć należy, że Battocchio jest tegorocznym zwycięzcą „Tour de France”, a Girardengo wygrał ostatnio w Paryżu 100 kl. wyścig torowy.

Na paryskim torze Linart wygrał ostatnio bieg 160 kl. za prowadzeniem motocykla wspaniałym czasem 2 g. 3 m. 48 sek. bijąc Graffina. Seres i Aerts.

W wyścigu dystansowym w Zurichu, francuz Parisot zwyciężył zwycięstwo nad szwajcarem Suterem, bijąc go na dystansie 90 km. o 145 mtr.

Ernest Kaufmann, jeden z najwybitniejszych kolarzy świata znajduje się obecnie w świetnej formie. Dowodem tego dwa zwycięstwa odniesione przez szwajcara nad oficjalnym mistrzem świata, Jolendrem Maeskojsem.

W wyścigu z w. zw. „Kryterium jeźdźców szwajcarskich” rozegranym w Mediolanie odniosła zwycięstwo para Girardengo — Battocchio, bijąc przeciwników tej miary, co Lin-

Podatek majątkowy

Od dnia 1 do 15 października na 75 zet. podatku majątkowego wpłynęło 12.59.476 złotych, gdy na cały miesiąc preliminowano 20 milionów złotych.

ci współdziałali z Francją na każdym polu, przelaniając krew i wysiłki unię. Szereg przemówień zakończony został mową ministra Sikorskiego, który rleżywszy podziękowanie prezydentowi Izby deputowanych Painlevému i deputowanemu Louis Marin za wypowiedziane przez nich serdeczne słowa zapewnił, iż armia polska ożywna jest prawdziwie demokratycznym duchem.

Zdzieciniały i zgorzkniały starców należy usunąć z wojska, aby postępowaniem swem nie wprowadzali ZAMĘTU I NIEZADOWOLENIA

Posel „Miedzinski i tow. z Klubu P. S. L. „Wyzwolenie” i Jedność Ludowa „Związku Chłopskiego” wnieśli do laski marszałkowskiej następującą interpelację:

Według doniesienia prasy przemyskiej, krakowskiej i warszawskiej prokuratora przemyska skonfiskowała w swoim czasie czasopismo „Nowy głos przemyski” za informacje, dotyczące zachowania się gen. Latinka dowódcy 10 - go korpusu.

Skonfiskowany ustęp tego artykułu omawiał odmowa gen. Latinka w sprawie oficjalnego udziału wojskowego w obchodzie ku caci Legionów. Przetożono dosłownie słowa generała, który tak argumentował: „Dziś przychodzić panowie z uroczystością Legionów, jutro

przyjdą żydzi ze zdobyciem Jericha, a pojutrze ukraińcy z Petlurą”.

Oświadczył wreszcie pod adresem legionistów: „Ci, którzy coś byli wari — zgineli, ci którzy żyją — nie nie wari”. Konfiskata uzasadnia się tem, że artykuł obwinia gen. Latinka fałszywie o czyny niehonorowe.

Na rozprawie sądowej redakcja przeprowadziła dowody prawdziwości słów cytowanych, wobec czego trybunał uchylił konfiskatę.

Podpisani zapytują pana ministra spraw wojskowych:

1) czy znany mu jest fakt powyższy;

2) czy pan minister skłonny jest stwierdzić i pouczyć kategorycznie podwładnych sobie dowódców, że nie ma takiej części wojska, która wolno im obrażać;

3) czy pan minister spraw wojskowych, który jest żyjącym oficerem legionowym, zareagował z urzędu na nieporządnym i przestępnym wybrzydzeniu tak, aby wymierzona mu kara zabezpieczyła na przyszłość stosunki w armii, oraz obrażoną część wojska od tego rodzaju prowokacji.

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej jeden z wybitniejszych generałów legionistów, specjalnie przybył do Warszawy i stanął do raportu do zastępcy generała dywizji Majewskiego, z zapytaniem, co zamierza w tej sprawie przedsięwziąć.

Ponieważ generał Majewski dał odpowiedź wymiatającą generał legionista uzależnił dalsze swoje postępowanie w wojsku od zarządzeń vice - ministra.

obelg. Kilkakrotnie musiano wieszać posiedzenie gdyż do takich bezczelnych awanbur dochodził oskarżeni, sami z dumą nazywający się

kwiatem komunizmu włoskiego.

Cóż wywołało ten proces? O co ten „kwiat” komunizmu jest oskarżony, za co z grzedy rabaty internacjonalizmu przeniesiono ten harwy wianuszek typów za kraty?

Oto w 1920 r. wybuchły we Florencji i okolicy strajki generalne, nie dopuszczono na walsze, do karmienia inwentarza, do opatrywania chorych w szpitalach.

Bito i zabijano kijami właścicieli co własnemu koniowi nieśli siano, doktorów i siostry miłosierdzia, którzy chorującym chcieli podać lekarstwo, lub szklankę wody. Wszystko to do czego zdolny jest terror oddany na służbę bolszewizm — zastosoowano we Florencji. Aby temu przeciwdziałać, władza wezwwała na pomoc marynarzy z okrętów stojących w porcie Livorno. Ruszyli oni na ciężarowych samochodach przez Empoli do Florencji.

Empoli było uprzedzone. Komunisty urządzili zasadkę. Poprzedziagane druty przez ulicę zatrzymały, a nawet wyrzuciły jedno auto. Na to czekali zaczajeni zbój. Z okien, z dachów, z za węgłów zaczęły sytać się strzały. Nim nie zaczęli marynarze zdołali zorientować się co się stało, radło kilkunastu zabitych i kilkadziesiąt rannych. Wówczas banda mężczyzn i kobiet rzuciła się na oszołomionych i prawie wszystkich rannych.

Te ładkie hieny

Wyznawcy bolszewizmu gdzie tylko uda im się chwycić sposobność do przewagi lub chwilowej władzy wykazują się tylko tym na co ich stać: zwierzęcością i umiłowaniam w katowaniu swych ofiar. Komunizm czy w Rosji czy we Włoszech wyraża się przede wszystkim jako Czeka.

A. Calabrese.

hieny z Empoli.

Wyznawcy bolszewizmu gdzie tylko uda im się chwycić sposobność do przewagi lub chwilowej władzy wykazują się tylko tym na co ich stać: zwierzęcością i umiłowaniam w katowaniu swych ofiar. Komunizm czy w Rosji czy we Włoszech wyraża się przede wszystkim jako Czeka.

A. Calabrese.

Po uznaniu Sowieków przez Francję

Głosy prasy angielskiej

LONDYN, 30. 10. Po uznaniu Sowieków przez Francję „Daily News” wyraża swoje uznanie dla nowego kroku rządu francuskiego.

„Times” uważa, że Herriot zła wybrał chwilę do uznania Sowieków. Niepowodzenie polityki rosyjskiego rządu w Anglii — pisze „Times” — powinno go było o tem uprzedzić. Bolszewicy, którzy zdradzili nadzieje pokrzyła swego deficytu przez pożyczkę angielską, zwróca

się teraz o taką pożyczkę do Francji, ofiarując jej wzamian fantastyczne koncesje i przywileje handlowe.

Jednakże doświadczenia zrobione przez Polskę, Niemcy i Włochy, a przede wszystkim Anglię wykazały złudny charakter tych obietnic. Handel w szerszym zakresie z Rosją jest niemożliwy — kończy „Times” — ponieważ polityka sowiecka odbiera mu podstawy bytu.

3) czy pan minister spraw wojskowych, który jest żyjącym oficerem legionowym, zareagował z urzędu na nieporządnym i przestępnym wybrzydzeniu tak, aby wymierzona mu kara zabezpieczyła na przyszłość stosunki w armii, oraz obrażoną część wojska od tego rodzaju prowokacji.

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej jeden z wybitniejszych generałów legionistów, specjalnie przybył do Warszawy i stanął do raportu do zastępcy generała dywizji Majewskiego, z zapytaniem, co zamierza w tej sprawie przedsięwziąć.

Ponieważ generał Majewski dał odpowiedź wymiatającą generał legionista uzależnił dalsze swoje postępowanie w wojsku od zarządzeń vice - ministra.

obelg. Kilkakrotnie musiano wieszać posiedzenie gdyż do takich bezczelnych awanbur dochodził oskarżeni, sami z dumą nazywający się

kwiatem komunizmu włoskiego.

Cóż wywołało ten proces? O co ten „kwiat” komunizmu jest oskarżony, za co z grzedy rabaty internacjonalizmu przeniesiono ten harwy wianuszek typów za kraty?

Oto w 1920 r. wybuchły we Florencji i okolicy strajki generalne, nie dopuszczono na walsze, do karmienia inwentarza, do opatrywania chorych w szpitalach.

Bito i zabijano kijami właścicieli co własnemu koniowi nieśli siano, doktorów i siostry miłosierdzia, którzy chorującym chcieli podać lekarstwo, lub szklankę wody. Wszystko to do czego zdolny jest terror oddany na służbę bolszewizm — zastosoowano we Florencji. Aby temu przeciwdziałać, władza wezwwała na pomoc marynarzy z okrętów stojących w porcie Livorno. Ruszyli oni na ciężarowych samochodach przez Empoli do Florencji.

Empoli było uprzedzone. Komunisty urządzili zasadkę. Poprzedziagane druty przez ulicę zatrzymały, a nawet wyrzuciły jedno auto. Na to czekali zaczajeni zbój. Z okien, z dachów, z za węgłów zaczęły sytać się strzały. Nim nie zaczęli marynarze zdołali zorientować się co się stało, radło kilkunastu zabitych i kilkadziesiąt rannych. Wówczas banda mężczyzn i kobiet rzuciła się na oszołomionych i prawie wszystkich rannych.

Te ładkie hieny

Wyznawcy bolszewizmu gdzie tylko uda im się chwycić sposobność do przewagi lub chwilowej władzy wykazują się tylko tym na co ich stać: zwierzęcością i umiłowaniam w katowaniu swych ofiar. Komunizm czy w Rosji czy we Włoszech wyraża się przede wszystkim jako Czeka.

A. Calabrese.

hieny z Empoli.

Wyznawcy bolszewizmu gdzie tylko uda im się chwycić sposobność do przewagi lub chwilowej władzy wykazują się tylko tym na co ich stać: zwierzęcością i umiłowaniam w katowaniu swych ofiar. Komunizm czy w Rosji czy we Włoszech wyraża się przede wszystkim jako Czeka.

A. Calabrese.

hieny z Empoli.

Wyznawcy bolszewizmu gdzie tylko uda im się chwycić sposobność do przewagi lub chwilowej władzy wykazują się tylko tym na co ich stać: zwierzęcością i umiłowaniam w katowaniu swych ofiar. Komunizm czy w Rosji czy we Włoszech wyraża się przede wszystkim jako Czeka.

A. Calabrese.

hieny z Empoli.

Wyznawcy bolszewizmu gdzie tylko uda im się chwycić sposobność do przewagi lub chwilowej władzy wykazują się tylko tym na co ich stać: zwierzęcością i umiłowaniam w katowaniu swych ofiar. Komunizm czy w Rosji czy we Włoszech wyraża się przede wszystkim jako Czeka.

A. Calabrese.

hieny z Empoli.

Wyznawcy bolszewizmu gdzie tylko uda im się chwycić sposobność do przewagi lub chwilowej władzy wykazują się tylko tym na co ich stać: zwierzęcością i umiłowaniam w katowaniu swych ofiar. Komunizm czy w Rosji czy we Włoszech wyraża się przede wszystkim jako Czeka.

A. Calabrese.

hieny z Empoli.

Wyznawcy bolszewizmu gdzie tylko uda im się chwycić sposobność do przewagi lub chwilowej władzy wykazują się tylko tym na co ich stać: zwierzęcością i umiłowaniam w katowaniu swych ofiar. Komunizm czy w Rosji czy we Włoszech wyraża się przede wszystkim jako Czeka.

A. Calabrese.

hieny z Empoli.

Wyznawcy bolszewizmu gdzie tylko uda im się chwycić sposobność do przewagi lub chwilowej władzy wykazują się tylko tym na co ich stać: zwierzęcością i umiłowaniam w katowaniu swych ofiar. Komunizm czy w Rosji czy we Włoszech wyraża się przede wszystkim jako Czeka.

A. Calabrese.

hieny z Empoli.

Wyznawcy bolszewizmu gdzie tylko uda im się chwycić sposobność do przewagi lub chwilowej władzy wykazują się tylko tym na co ich stać: zwierzęcością i umiłowaniam w katowaniu swych ofiar. Komunizm czy w Rosji czy we Włoszech wyraża się przede wszystkim jako Czeka.

A. Calabrese.

hieny z Empoli.

Paskarze i bolszewicy podali sobie wc. oraj ręce

(Początek na stronie 1-ej)

WARSZAWA 31. 10. Za rżadem opowiedziały się kluby: P. P. S., „Wyzwolenie”, Związek chłopski, N. P. R., ks. Okoń, Kat. - Lud., „Piast” i Ch. - D.

Zwycięstwo p. Grabskiego zupełnie. Otrzymał on całkowite zadośćuczynienie!

O godz. 4 min. 45 p. marszałek Rataj, po ogłoszeniu wyników głosowania, zarządził 15-minutową przerwę.

Wszyscy posłowie wylegli do kulaarów i bufetu, komentując wypadki. O godz. 5-ej jękiwie dźwięki dzwonek zwołują posłów do sali obrad, gdzie dyskusję nad exposé rządowym rozpoczyna pos. Poniatowski.

Ławy rządowe świecą pustką.

Dopiero o godz. 5 min. 20 przybywa do Sejmu premier Grabski.

Uklon w stronę przewodniczącego i szef rządu zajmuje swoje miejsce. Wyjmuje z teki papier, ołówek i skrzętnie notuje ustępy mowy pos. Poniatowskiego, na które pragnie replikować.

Pos. Poniatowski („Wyzwolenie”) rozpoczyna swe przemówienie od stwierdzenia, że gdy się zważy jaki spadek obiał premier po swych poprzednikach, to trzeba

uznać jego zasługę, iż twardą i stanowczą ręką potrafił wysiłek społeczeństwa zogniskować dokoła sanacji skarbu.

Po rozejrzeniu się w stosunkach gospodarczych i skarbowych mowa oświadcza, że stronictwo jego nie ustąpi ani na krok w sprawie reformy rolnej. Następnie pos. Poniatowski przeszedł do krytyki poszczególnych ministerów i ministrów. Ten przemówienie przedstawiciela „Wyzwolenia” z łagodnego przechodził w ton ostry i prowadzone jest crescendo.

Przedewszystkiem więc usłyszeliśmy

gorzka prawda o stosunkach na Kresach wschodnich, za co odpowiedzialność ponosi p. minister spraw wewnętrznych. Dalej do stało się ministrowi sprawiedliwości, p. Wybranowskiemu za politykę „drobnych personaliów” i stosunki w sądownictwie. W dziedzinie oświaty uczyniliśmy

krok wstecz!

(Panie ministrze Miklaszewski, czy pan słyszy?).

— Posiadanie tych paru ministrów — woła mówca — nie jest wcale zrównoważone posiadaniem

jednego nadministra.

Rola gen. Sikorskiego jest zatrwajająca. Wojsko jest traktowane przez niego jako

odskocznia do wyższych jeszcze stanowisk.

Gen. Sikorski spełnia różne funkcje: w ministerstwie spraw wewnętrznych dostarcza województw, w polityce zagranicznej również pracuje, bo pojechał do Paryża. Zato nie słychać nic o poprawie stosunków w wojsku.

Gra p. Sikorskiego około ustawy o najwyższych władzach wojskowych dla nikogo nie jest sekretem. Ma ona doprowadzić do takiego stanu, któryby

Wpływy z danin i monopolów zwiększyły się 4-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym

WARSZAWA 31. 10. Według tymczasowego zestawienia ministerjum skarbu w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. b. wpłynęło do kas skarbowych z danin publicznych i monopolów 764.295.357 złotych, gdy w tymże okresie 1923 r. wpływ wyniósł 186.7 milionów zł.

W roku bieżącym zatem wpłynęło 4 razy tyle co w roku 1923.

Wpływy z danin i monopolów zwiększyły się 4-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym

WARSZAWA 31. 10. Według tymczasowego zestawienia ministerjum skarbu w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. b. wpłynęło do kas skarbowych z danin publicznych i monopolów 764.295.357 złotych, gdy w tymże okresie 1923 r. wpływ wyniósł 186.7 milionów zł.

W roku bieżącym zatem wpłynęło 4 razy tyle co w roku 1923.

Wpływy z danin i monopolów zwiększyły się 4-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym

WARSZAWA 31. 10. Według tymczasowego zestawienia ministerjum skarbu w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. b. wpłynęło do kas skarbowych z danin publicznych i monopolów 764.295.357 złotych, gdy w tymże okresie 1923 r. wpływ wyniósł 186.7 milionów zł.

W roku bieżącym zatem wpłynęło 4 razy tyle co w roku 1923.

Wpływy z danin i monopolów zwiększyły się 4-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym

WARSZAWA 31. 10. Według tymczasowego zestawienia ministerjum skarbu w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. b. wpłynęło do kas skarbowych z danin publicznych i monopolów 764.295.357 złotych, gdy w tymże okresie 1923 r. wpływ wyniósł 186.7 milionów zł.

W roku bieżącym zatem wpłynęło 4 razy tyle co w roku 1923.

Wpływy z danin i monopolów zwiększyły się 4-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym

WARSZAWA 31. 10. Według tymczasowego zestawienia ministerjum skarbu w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. b. wpłynęło do kas skarbowych z danin publicznych i monopolów 764.295.357 złotych, gdy w tymże okresie 1923 r. wpływ wyniósł 186.7 milionów zł.

W roku bieżącym zatem wpłynęło 4 razy tyle co w roku 1923.

Wpływy z danin i monopolów zwiększyły się 4-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym

WARSZAWA 31. 10. Według tymczasowego zestawienia ministerjum skarbu w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. b. wpłynęło do kas skarbowych z danin publicznych i monopolów 764.295.357 złotych, gdy w tymże okresie 1923 r. wpływ wyniósł 186.7 milionów zł.

W roku bieżącym zatem wpłynęło 4 razy tyle co w roku 1923.

Wpływy z danin i monopolów zwiększyły się 4-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym

WARSZAWA 31. 10. Według tymczasowego zestawienia ministerjum skarbu w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. b. wpłynęło do kas skarbowych z danin publicznych i monopolów 764.295.357 złotych, gdy w tymże okresie 1923 r. wpływ wyniósł 186.7 milionów zł.

W roku bieżącym zatem wpłynęło 4 razy tyle co w roku 1923.

zamknął przed Marszałkiem Pilsudskim definitywnie dostęp do armii.

Po zapowiedzi, że „Wyzwolenie” w najbliższym czasie po stawi wniosek o rozwiązanie Sejmu, pos. Poniatowski oświadcza, że stosunek jego klubu do gabinetu układa się jako stosunek do rządu pewnych konieczności. Ale bez

poważnej rekonstrukcji i usunięcia tych ministrów, którzy są tylko balastem — stosunek ten nie będzie jak dotychczas stosunkiem zupełnej tolerancji.

Po politycznym czysto przemówieniu pos. Poniatowskiego, nastąpił

ekonomiczny wykład pos. Michalskiego (Ch. N.),

trwający blisko dwie godziny.

Drobiazgowo i nużące wywoły byłego ministra skarbu nie trafiają nam do przekonania, gdyż są one tylko zemstą za utratę intratnej posady w jednym ze służbowych banków państwowych.

Przypuszczamy, że p. Michalski powinien być raczej wdzięczny premierowi Grabskiemu, że ograniczył się on tylko do pozbawienia p. Michalskiego tej posady.

Jeremiaszowe żale

p. Michalskiego rozpoczęły się od nieurodzaju, poczem przeszły na kryzys gospodarczy, którego przyczyną jest brak kapitału. Dalej słyszełmy o zawodzie, jaki życie przygotowuje preliniarzowi budżetowemu w dziedzinie podatkowej. Później jeszcze p. Michalskiemu przykro jest, że reformy waluty dokonano przed ustaleniem się równowagi gospodarczej kraju i przed wytworzeniem się gospodarczo uzasadnionego stosunku wymiany dawnej waluty na nową, a ponadto bez żadnych rezerw pieniężnych. Strasznie się p. Michalskiemu

uzdrowienia, pieniądza nie podoba.

Nie jemu jednak jednemu. Znamy i innych, których groźno powiększa były minister skarbu, nazywający sytuację tragiczną!

Istotnie jest ona tragiczna dla panów Michalskich i różnych giełdżarzy, spekulujących na spadku marki.

Jednego radykalnego lekarstwa na niedomagania obecne niema! Trzeba zastosować cały system środków. P. Michalski daje taką

receptę na chorobę kryzysową:

wzmoczenie wydajności pracy na podstawie szczegółowego planu gospodarczego, kredyt zagraniczny, komercjalizacja zakładów państwowych, oszczędność, równomierny rozkład podatków, usunięcie samowoli władz w wymiarze i poborze podatków i udział całej ludności w dziele sanacji.

Do tych utyskiwań przylączył się następny mówca, pos. Plesch (zieln. niem.), który zobrazował nasze stosunki gospodarcze, jako ponure.

Boże! Skąd u tych ludzi tyle żółci i pesymizmu? Na tem obrały odroczone do nadchodzącego wtorku.

Wpływy z danin i monopolów zwiększyły się 4-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym

WARSZAWA 31. 10. Według tymczasowego zestawienia ministerjum skarbu w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. b. wpłynęło do kas skarbowych z danin publicznych i monopolów 764.295.357 złotych, gdy w tymże okresie 1923 r. wpływ wyniósł 186.7 milionów zł.

W roku bieżącym zatem wpłynęło 4 razy tyle co w roku 1923.

Wpływy z danin i monopolów zwiększyły się 4-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym

WARSZAWA 31. 10. Według tymczasowego zestawienia ministerjum skarbu w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. b. wpłynęło do kas skarbowych z danin publicznych i monopolów 764.295.357 złotych, gdy w tymże okresie 1923 r. wpływ wyniósł 186.7 milionów zł.

W roku bieżącym zatem wpłynęło 4 razy tyle co w roku 1923.

Wpływy z danin i monopolów zwiększyły się 4-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym

WARSZAWA 31. 10. Według tymczasowego zestawienia ministerjum skarbu w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. b. wpłynęło do kas skarbowych z danin publicznych i monopolów 764.295.357 złotych, gdy w tymże okresie 1923 r. wpływ wyniósł 186.7 milionów zł.

W roku bieżącym zatem wpłynęło 4 razy tyle co w roku 1923.

Wpływy z danin i monopolów zwiększyły się 4-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym

Budzi się opinia społeczeństwa białostockiego.

Poddawamy kontroli samorząd miejski i wiejski. Wojna łapigroszom i spekulantom.

Na terenie białostockim, miasta i powiatu rozegrały się ostatnio wypadki wielce charakterystyczne dla stosunków panujących tu u nas od chwili niemal wyzwolenia z pod obcego jarzma.

Pierwsze chwile upojenia wolnością.

nie pozwalają nam wszystkim na trzeźwą krytyczną ocenę tego co się działo na każdym polu gospodarki, czy państwa, czy miejskiej.

Bal potęgiano nawet tych, którzy w trosce o przyszłość osmielili się podnieść głos.

krytyki niezłomnej, śmiało i otwarcie nawet wtedy gdy chodziło o wysoki dygnitarzy, którzy polską uważali za swój folwark, a przed za środek do uzyskania majątku. Bez fałszywego wstydu, jako przykład, podać możemy „Dziennik”, który od lat przeszło czterech

nie przemilczał ani jednej sprawy jeśli zagrożone były interesy państwowe lub społeczne, śmiało gając na siebie za to

gromy ze wzrokiem stroni.

Ale wracając do tematu. Po tylu latach budzi się sumienie społeczne. Od dwóch miesięcy w samorządzie miejskim grupa radnych usiłuje położyć kres gospodarcze i politycznej, opartej na prywatności, ruinującej miasto, wywołującej zgorznienie publiczne. Opozycja występuje jeszcze nie śmiało. Choć jej sumienia

usiłują znieść duszy z siebie,

zmieprawić, lecz bądźco bądź dąży to kroć naprzód. Dalej Kasa Chorych rządzona bezkontrolnie od 2 lat, instytucja stworzona z

wdowiego grosza,

przymierającego głodem robotnika, i tu bliska chwila zdania rachunku przez jej nieodpowiedzialnego kierownika, i tu idzie aczkolwiek z wolna do naprawy.

Samorząd powiatowy

dotychczas był w odosobnieniu. Kierowany przez Starostę pozostawał w cieniu. Lecz oto interwencja posła białostockiego, Polakiewicza, otworzyła wszystkim nam oczy na

karygodne nadużycia,

których ofiarą padła ta instytucja samorządowa wiejska. W interpelacji posełkiej, pos. Polakiewicza postawione zostały zarzuty niedorzeczne p. Staroście Kmicie naskutek których

przeszedł być starostą

zarzuty natury kryminalnej insp. samorz. Kopydłowskiemu. Zarzuty co do tego ostatniego były tak poważne, iż Województwo było zmuszone

przekazać jego sprawę Prokuratorowi.

P. Kopydłowski zda rachunek sumienia przed sądem z tego co uczynił na szkodę powiatu. Reasumując to co wyżej powiedzieliśmy,

zwracamy się do czytelników naszych

z apelem nie wolno tolerować niczego, co by krzywdę Ojczyźnie i społeczności przyniosło. Zwarta

opinia społeczeństwa musi reagować

na każdy przejaw życia społecznego i to co w nim jest

chore i skażone, bez wahanias usuwać.

Łapigroszom, spekulantom,

szkodnikom tuczącym się na naszym ciele państwowym wyprowadzić musimy wojnę, niezależnie od stanowiska, jakie zajmują. Inaczej gorze nam.

Dr. M. Kacnelson
adwokat
Białystok, ul. Kilińskiego 10, 8.
Telefon 243.
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4-7.

Dr. K. JAKOBSON
specjalista w chorobach wewnętrznych, w szczególności w chorobach układu krążenia i układu oddechowego.
Białystok, ul. Kilińskiego 10, 8.
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 5-7 wcz. w Białymstoku, ul. Kilińskiego 10, 8.

Nowe próby zażegnania zaręgu w Kasie Chorych.

Wczoraj przybył do Białostoku p. Br. Siwik, Dyr. Okręg. Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie celem poczynienia nowych prób zażegnania zaręgu. Zw. lekarzy z p. Szaykowskim.

P. Siwik złożył propozycję, zawierającą ustępstwa pewne które lekarze mają rozważyć. W każdym bądź razie warunkiem kardynalnym zażegnania zaręgu musi być usunięcie d-ra Szaykowskiego. Czyżby nawet kompromitacja p. Szaykowskiego w Łodzi nie wystarcza i Białystok ma go nadal tolerować?

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Obowiązki Starosty białostockiego pełni czasowo, p. Tchożewski, który też podpisuje urzędową korespondencję, jako pełn. obowiązki Starosty. Jako kandydat na stanowisko Starosty wymieniany jest między in. p. Henszel z Warszawy.

Komisja przemysłowo-sanitar na obejrzy w poniedziałek dnia 3 listopada, o g. 12 w pol., u rządzenie nowego składu nafty i przetworów naftowych, który ma być otwarty na własnej posesji przy ul. Sobieskiego.

Sekcja gal. nier. kupców przy Zw. Kup. Zyd. zgłosiła się do Starostwa i przedłożyła nową kalkulację cen. Starostwo pozostawiło sobie czas na odpowiedź.

Zabawa w „Ognisku”, zorganizowana w dniu wczorajszym przez Nar. Org. Kobiet cieszyła się wielkim powodzeniem.

Teatr Miejski („Palace”) powtarza dziś sztukę Garricka „Proces rozwodowy p. B.”, która wczoraj, na premierze, uzyskała pełnię powodzenia.

NOWOŚĆ ŚWIATOWA!

Dziś

KINO **APOLLO**

CUD TECHNIK! Dziś

Wokalno—muzyczny—filmowy program

KINO-OPERA

Wspaniały śpiewający—grający film opera p. t.

„NAPÓJ ZAPOMNIENIA”

Muzyka profesora HUMMLA Op. 116

Słowa polskie W. RAPACKIEGO, Realizacja L. CZERNEGO

Dyryguje słynny kapelmistrz: SIROTA

Przy fortepianie prof. J. ROBKOW

Solista-skrzypek LOPSZIO

Pierwszy skrzypek ARNISON

Ceny miejsc od 1 złotego.

Kasa o godz. 4.30

Początek o godz. 5.30, 7, 8.45 i 10.15 w.

Dziś od godz. 5 popoł.

Monumentalne i potężne dzieło filmowe
wytwórni „Br. PATHE” w Paryżu.

ŚWIAT KULIS I ZMYŚŁÓW

8 aktów czynów, miłości i burzliwego życia wielkiego aktora

W rolach głównych królów ekranu

Mozzuchin i Lisienko

NAD PROGRAM:

Uroczystość sprowadzenia zwłok do Polski i pogrzeb wielkiego pisarza

HENRYKA SIENKIEWICZA.

KINO

Dziś od 12—4 g. popoł.

MODERN DZIKIE SERCA

dramat sensacyjny w 7 aktach, ilustrujący przygody białych ludzi wśród dzikich na wyspie Pango

W roli głównej

słynny amerykański artysta

ANTONIO MORENO

Życie dzikich ludzi—Napady—Pożary—Bitwy na morzu.

ZNANY KROJCZY
Jan Brzozowski
ul. Sienkiewicza 1.
wznowił przyjęcia oblatunków męskich ubrań.
— Robota gwarantowana —
Urządzeniem Państwowym na RYT 2617

Dr. NEUMARK
w. ord. Pielęgniarstwo Akademickie
specjalista w chorobach wewnętrznych.
Choroby wewnętrzne, choroby i choroby
płuc (10-12) od 10-12 i od 3-4 po południu
ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemcewicz)
w Białymstoku.

POKOJU umeblowanego poszukuje samotny urzędnik. Oferty pod 272 do Redakcji „Dziennika” 2625

BRACIA ŁOWIECCY
ul. Sienkiewicza 10
wznowił przyjęcia oblatunków męskich ubrań.
— Robota gwarantowana —
Urządzeniem Państwowym na RYT 2617

ZNANY KROJCZY
Owsej Nowik
ul. Sienkiewicza 10
wznowił przyjęcia oblatunków męskich ubrań.
— Robota gwarantowana —
Urządzeniem Państwowym na RYT 2617

ZAPASZK WŁOSKICH
Do rozpowszechniania
poszukiwani są na okręg Białostocki zdolni przedstawiciele
Tylko pierwszorzędne firmy od szeregu lat dobrze wprowadzone w tej gałęzi proszone są o zgłoszenie się do Jenerałego Przedstawiciela na całą Polskę
„Krasa” Warszawa, Brzecz 18. Telefon 234-42.

LECZNIA
dla chorych na
OOCY
w. ord. med.
K. SZARSKA
WARSZAWA,
Al. Ujazdowskie 37,
m. 9. 2341

Opiszenia drobne.
Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U. w Białymstoku na imię Piotra Pawłowskiego (rocz. 1897) przyt m. zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Białostockie i legitymację z Kasy Chorych, zam. w Białymstoku, las Zwierzyniecki, ul. Kilińskiego 15 M. Wiczo. 2636
Do wynajęcia za raz mieszkanie o 7 pok. z biblioteką i podwórkiem i d. d. Oferty z warunkami nabyć. Warszawa Kraków. Przedm. 40. Kurier Warszawski dla R. w. 2637
Do sprzedania: o kazyjnie urządzenie kompletne do sklepu cukierniczego i koniarnego. Władomost ul. Sienkiewicza 15 M. Wiczo. 2636
Poszukuję mieszkanie lub trzech pokojów z kuchnią, 2 dwóch pokojów bez mebli i kuchni przy rodzinie. Oferty pisemne adresować ul. Kilińskiego 8 p. Stojanowski dla inżyniera 7 w. 2616
Kuchnia jest dwujęzyczna.

LIPINY każda ilość kup my
Oferty: H. B. RAABE Sp. Akc.
Biała Podlaska, lub Warszawa, ul. Długa 5.
Tel 278-25 2619

Teatr Miejski („Palace”) w Białymstoku
pod dyr. Br. Skąpskiego.
Dziś w sobotę 1 listopada
Premiera
PROCES ROZWODOWY PANI B.
komedia w 3 aktach Sidney Garricka
Orkiestra wojskowa. Początek o godz. 8.30. w.
Bilety w kasie/teatru. 2630

Ogłoszenie.
Dyrekcja Wileńska ogłasza na 10 listopada 1924 r. przetarg ofertowy na nabycie 247.000 mtr. prz. drzewa opałowego. Informacje udziela Wydział Zasobów, Wilno, ul. Słowackiego 2, oraz Oddziały Zasobów Wilno, Brześć, Białystok i Wołkowysk. 2629

Nowość! CZYTAJcie! Nowość

JAN SOBIESKI

MONOGRAFIA HISTORYCZNA

ARTURA ŚLIWIŃSKIEGO

Wydanie wytwórni, albumowe, zawierające 110 rysunków i portret Jana Sobieskiego. Inicjały rysował i układ książki opracował prof. Edward Trojanowski.

Str. 196, wielkość książki 32x24 cm., waga 1 egz. w opr. z opakow. 1 kg.

Cena broszury zł. 20.—, w ozd. oprawie płócienną zł. 32.—,

z przesyłką pocztową za zaliczeniem zł. 20.80, w opr. zł. 33.—

Polecamy inne dzieła Artura ŚLIWIŃSKIEGO

Konstytucja 3 maja 1.50
Jan Karol Chodkiewicz, hetman wielki litewski, brosz. 5.00, w opr. 4.80
Joachim Lelewel. Żary biograficzne 6.60
Maurycy Mochnacki. Żywot i dzieła, brosz. 6.—
w ozd. opr. 7.80
Maurycy Mochnacki. Na papierze bezdrzewnym, w większ. form. 10.—
Polska Niepodległa, brosz. 5.90.
w oprawie 6.—
Powstanie Kościuszkowskie, brosz. 5.40.
w opr. 4.90

Powstanie Listopadowe, brosz. 5.40
w opr. 4.90
Powstanie Styczniowe, brosz. 4.—
w opr. 5.30
Stefan Batory, (wojny moskiewskie), brosz. 4.— w ozd. oprawie 5.50
Hetman Żółkiewski, brosz. 5.—
w oprawie 5.50
Hetman Żółkiewski. Wyd. większe na lepszym pap., brosz. 7.10
w ozd. opr. 8.40
Tadeusz Kościuszko — 25

Wydawnictwo M. ARCTA w Warszawie
NOWY ŚWIAT Nr. 25.

P. P. BIEHOŃSKI
Leczenie, planowanie, złote i kauszokowe dostawki. 1448

M. Grendowska
powróciła i wznowiła przyjęcia od 10-12 i 4-7 w.
Sienkiewicza 34 nad Apteką Kuryckiego. 2614

W. Grendowska
powróciła i wznowiła przyjęcia od 10-12 i 4-7 w.
Sienkiewicza 34 nad Apteką Kuryckiego. 2614

Czytanie
Dzieł i
Białostocki

W. Grendowska
powróciła i wznowiła przyjęcia od 10-12 i 4-7 w.
Sienkiewicza 34 nad Apteką Kuryckiego. 2614

WARUNKI PRENUMERATY: miesięczna — Złp. 4.50 — zamykająca wraz przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp. 8.00.
CENY DRUKARSKIE: za wiersz milimetry — szerokość szpalki redakc. w tekście — Złp. 40, zwyczajne — Złp. 0.16, drobne za wyraz Złp. 0.12, według oficjalnego kursu franka złotego.
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamykające terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincyjnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoczęściowy.
Wydawca: Redaktor: Edward Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.